


dr hab. Renata Bednarz-Grzybek
Katedra Metodologii Nauk Pedagogicznych
Wydział Pedagogiki i Psychologii
Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie

Lublin, 17.07.2023

Recenzja rozprawy doktorskiej mgr Anny Wojewody pt. „*Otóż wystawa pokaże niejedno zastosowanie zabawek... – wystawa gier i zabawek dziecięcych na Dynasach w Warszawie w 1902 roku*”, napisanej pod kierunkiem prof. dr hab. Doroty Żołądź-Strzelczyk, promotor pomocniczy dr hab. Katarzyna Kabacińska-Łuczak, prof. UAM

Rozprawa doktorska mgr Anny Wojewody ma na celu rekonstrukcję Wystawy gier i zabawek dziecięcych, zorganizowanej w 1902 roku na Dynasach w Warszawie. Podjęty temat z jednej strony wpisuje się we współczesny dyskurs nad funkcją i wartością zabawki, z drugiej charakteryzuje wydarzenie, które do tej pory nie doczekało się żadnego opracowania, choć przecież była to pierwsza ekspozycja poświęcona wyłącznie zabawkom i akcesoriom do gier na ziemiach polskich pod zaborami. Głównym celem rozprawy doktorskiej jest opis organizacji, przebiegu oraz społecznego odbioru wystawy, odwzorowanego na podstawie informacji w prasie i literaturze przedmiotu z omawianego okresu. Analizą objęte zostały lata 1901-1903, Autorka poszukiwała pierwszych wzmianek o wystawie lub pomysły na jej organizację, następnie uwzględniła przygotowania oraz sam jej przebieg, a na koniec przedstawiła refleksje dotyczące owoców ekspozycji. W pracy przyjęła społeczną koncepcję historii wychowania, połączoną z innymi metodami historycznymi i prasoznawczymi.

Rozprawa doktorska liczy 204 strony, została podzielona na 5 rozdziałów, zawiera ponadto na początku spis treści oraz *Wstęp* (s. 6-27), a po ostatnim rozdziale: zakończenie (s. 174-181), spis ilustracji, obejmujący 55 pozycji (s. 182-184), bibliografię (s. 185-204). Konstrukcja rozprawy jest w mojej ocenie właściwa i kompletna. Odpowiednie są również ramy chronologiczne, zaproponowane przez Autorkę. Ogólna koncepcja pracy jest prawidłowa pod względem formalnym. Liczący 22 strony *Wstęp* został skonstruowany zgodnie z przyjętymi zasadami pisania prac z perspektywy historyczno-pedagogicznej. Zawiera metodologię badań (s. 7-10), zagadnienia teoretyczne i ustalenia terminologiczne (s. 10-17), bazę źródłową (s. 17-21), stan badań (s. 21-24), strukturę pracy (s. 24-27). Autorka uzasadniała w nim wybór tematu, w odwołaniu do odpowiedniej literatury przedmiotu zarówno

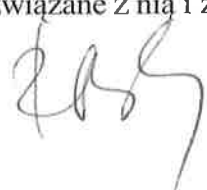


pedagogicznej, jak i prasoznawczej, wyjaśniła najważniejsze pojęcia, którymi posłużyła się w badaniach, wyznaczyła i uzasadniła ramy czasowe podejmowanej problematyki. W szczegółowy sposób przedstawiła przedmiot badań, cele pracy, problemy badawcze, które zostały sformułowane poprawnie i w pełni zrealizowane. Odpowiedzi na pytania w nich zawarte zostały udzielone w analizach poszczególnych rozdziałów i podrozdziałów oraz w zakończeniu dysertacji.

Rozdział pierwszy *Produkcja zabawek na ziemiach polskich pod zaborami* (s. 28-68), stanowi kontekst do przedstawianych w dysertacji treści. Pomimo tego, że jej temat wskazuje na 1902 rok (czyli rok, w którym została zorganizowana wystawa), zakres chronologiczny związany z produkcją zabawek musiał objąć cały XIX wiek i początek XX w. aż do wybuchu I wojny światowej w 1914 roku. Autorka scharakteryzowała zarówno ludowe ośrodki wytwórstwa zabawek, jak i ośrodki przemysłowe na ziemiach polskich, we wszystkich trzech zaborach. Osobną kwestią, poruszoną w tym rozdziale, są także uwarunkowania prawne, tak przecież różne w poszczególnych zaborach. W sumie tę część oceniam bardzo pozytywnie, zarówno pod względem zawartości, jak i samej konstrukcji, ponieważ stanowi właściwe wprowadzenie do całości recenzowanej rozprawy.

W rozdziale drugim zatytułowanym *Zabawki i akcesoria do gier na wystawach w XIX wieku* (s. 69-93) Autorka omawiała przedmiot rozprawy, czyli zabawki oraz akcesoria do gier, prezentowane na dziewiętnastowiecznych wystawach. Przedstawiła obszerny rys historyczny organizacji tego typu ekspozycji w Europie i na świecie. Ukazani zostali polscy wystawcy, prezentujący zabawki oraz akcesoria do gier na wystawach powszechnych, specjalistycznych oraz objazdowych w podziale na poszczególne zabory, co pozwoliło nakreślić szeroki kontekst właściwego tematu.

W rozdziale trzecim pt. *Założenia, organizacja i przebieg wystawy gier i zabawek dziecięcych na Dynasach w Warszawie w 1902 roku* (s. 94-118) omówione zostały wszelkie sprawy organizacyjne związane z wystawą z uwzględnieniem realiów historyczno-społecznych. Dynasy są częścią warszawskiego Powiśla, nazwane zostały od nazwiska księcia Karla Otto de Nassau-Siegen, który poślubił Karolinę Sanguszkową, właścicielkę znajdującego się w tym miejscu pałacu i posiadłości. Wprawdzie sam pałac spłonął, jednak do terenu przylgnęła nazwa Góry Dynasowskie. W 1892 roku zbudowano w dawnych ogrodach pałacowych siedzibę Warszawskiego Towarzystwa Cyklistów, które było jednym z organizatorów omawianej wystawy. W rozdziale zaprezentowani zostali nie tylko organizatorzy wystawy i ich cele, ale także szczegółowo przedstawione jej miejsce, czas, założenia programowe, opinie współczesnych na jej temat oraz związane z nią i zaangażowane



w temat osoby. Na plus zasługuje to, że Doktorantka podjęła próbę rozszyfrowania pseudonimów i kryptonimów, co było niewątpliwie wielkim wyzwaniem, niestety nie zawsze zakończonym sukcesem. Przed ewentualną publikacją rozprawy doktorskiej warto byłoby wrócić do tego zadania i postarać się rozpoznać autorów ukrywających się za pseudonimami i kryptonimami. W tej części pracy, warto byłoby zamieścić także krótkie informacje na temat większości autorów publikacji prasowych czy indywidualnych osób organizujących wystawę, myślę że chociaż krótki przypis dolny na ich osób byłby przydatny. Podobnie, skoro znalazły się tu opinie i podsumowanie wystawy w świetle ówczesnej prasy, warto byłoby w publikacji pracy uwzględnić chociaż krótko opracowanie formalno-wydawnicze poddanych analizie czasopism.

Rozdział czwarty *Gry i zabawki prezentowane na wystawie gier i zabawek dziecięcych* (s. 119-144) skupia się na samych zabawkach i akcesoriach do gier, prezentowanych na wystawie. Składa się on z pięciu części w których Autorka poza oczywistymi i typowymi zabawkami opisała także obecne na wystawie dziecięce czasopisma, które zawierały rebusy i zagadki dla najmłodszych oraz dział specjalny poświęcony edukacji przez zabawę i omówieniu potencjału kształcącego, wychowawczego i socjalizacyjnego zabaw dziecięcych.

W rozdziale piątym *Wydarzenia towarzyszące wystawie* (s. 145-173) przedstawione zostały wszelkie imprezy uzupełniające ekspozycję, takie jak wykłady i prelekcje, pokazy kinematograficzne, koncerty, wyścig cyklistów, pływanie łódką czy też kosze różnaitości dla dzieci. Co ciekawe, najmłodszy mieli możliwość nie tylko obejrzenia, ale także pobawienia się wymarzonymi lalkami czy zabawkami. W tym rozdziale Autorka zwróciła przede wszystkim uwagę na cel edukacyjny wystawy oraz wspieranie rozwoju fizycznego i psychicznego dziecka poprzez właściwie dobraną zabawę. W sytuacji, gdy współczesne dzieci polskie należą do najszybciej tyjących w Europie, a zdrowie psychiczne nastolatków budzi niepokój ekspertów, takie wskazówki wydają się dziś szczególnie aktualne.

Każdy z pięciu rozdziałów opracowany został niezwykle starannie, rzeczowo i wyczerpująco. Na szczególną pochwałę zasługuje dbałość o formę stylistyczno-językową, Autorka swobodnie i precyzyjnie posługuje się językiem, bardzo obrazowo opisując charakteryzowane zagadnienia.

Ponadto należy z uznaniem podkreślić, iż oceniana rozprawa doktorska jest interdyscyplinarna. Zabawki są przedmiotem badań etnografii, antropologii kulturowej, archeologii, historii, historii sztuki, historii wychowania i pedagogiki. Obok kwestii z obszaru pedagogiki zabawy, które są tutaj wiodącymi, znajdują się w rozprawie fragmenty poświęcone higienie, wychowaniu patriotycznemu, a także roli rodziny w wychowaniu dzieci i młodzieży



pod wszystkimi trzema zaborami. Całość rozprawy doktorskiej ma w pełni charakter pracy naukowej, jest rozprawą pionierską, pierwszym całościowym opracowaniem wystawy z 1902 roku, uzupełniającą lukę w dotychczasowej historiografii.

Z dużą przyjemnością zauważyłam w bibliografii (jak i w przypisach) pozycje, które wyszły spod pióra Pani mgr Anny Wojewody. Świadczy to o dużej dojrzałości badawczej i gruntownej znajomości omawianych kwestii. Warto w tym miejscu wskazać przede wszystkim artykuł Doktorantki o wystawie w kontekście zabawki edukacyjnej pt. *Piłka czy gramofon? Zabawka edukacyjna na wystawie gier i zabawek na Dynasach w Warszawie w 1902 roku w świetle ówczesnej prasy*, opublikowany na łamach czasopisma „Edukacja Elementarna w Teorii i Praktyce” 2018, nr 3 (49), s. 41-49. Jednak Doktorantka nie ogranicza swoich zainteresowań do tego jednego wydarzenia, jej publikacje naukowe wskazują na konsekwentne zajmowanie się tematem spędzania przez dzieci wolnego czasu i edukacji przez zabawę. Warto tu wspomnieć o takich publikacjach, jak: *Auf der Suche nach Inspiration: W. E. Rau's Kindergärten in Warschau 1899–1901*, „Biuletyn Historii Wychowania” 2020, nr 42, s. 159-170; *Od idei do realizacji – Ogrody dziecięce im. W. E. Raua w Warszawie 1899–1901*, „Studia Edukacyjne” 2019, nr 53, s. 361-372; czy *Powietrza! Światła! Przestrzeni! Dla dzieci warszawskich! – Ogrody dziecięce im. W. E. Raua w Warszawie – początki funkcjonowania*, [w:] *Młodzi naukowcy na uniwersytecie - pomiędzy teorią a praktyką edukacyjną*, [red.] A. Cybał-Michalska, A. Gromkowska-Melosik (współpraca red.: A. Nymś, J. Adamczewski, D. Szykowna, E. Wieczorek), Poznań 2020, s. 267-278.

Zarówno w opublikowanych artykułach, jak i recenzowanej pracy Autorka właściwie wykorzystuje metodologię badań historyczno-pedagogicznych, łącząc ją z metodami historycznymi i prasoznawczymi. Fakt, że porusza się w nich z dużą sprawnością, wskazuje na dobrze opanowany warsztat badawczy. Zastosowanie różnorodnych metod wzbogaciło strukturę pracy i pozwoliło właściwie odpowiedzieć na postawione pytania badawcze. Starannie przygotowany stan badań nad omawianą problematyką potwierdza bardzo dobrą orientację Doktorantki w temacie. Należy podkreślić olbrzymią erudycję Doktorantki, jak i dogłębną znajomość prezentowanych faktów. Uwagę zwraca zwłaszcza bardzo dobre korzystanie zarówno z literatury współczesnej, jak i pochodzącej z omawianego okresu, znajomość różnorodnych materiałów archiwalnych, syntetycznych rozpraw na temat zagadnień teoretycznych związanych z przedmiotem badań, jego kontekstu historyczno-politycznego, monograficznych opracowań, artykułów naukowych, prasowych z periodyków oraz informacji pochodzących z pomocniczych źródeł informacyjnych, aktów prawnych, dokumentów opublikowanych, jak również dostępnych online. Warto jednak byłoby wydzielić

w *Bibliografii* źródła internetowe w *Netografii*.

Szczególnym rysem widocznym w recenzowanej rozprawie doktorskiej mgr Anny Wojewody jest dążenie do eksplorowania w badaniach takich źródeł, jakie dotąd tylko w niewielkim stopniu były przez innych wykorzystywane. Zadanie to dość trudne tym bardziej, że są one rozproszone, a ich zebranie wymagało ogromnego nakładu pracy i skrupulatności. Nierzadko informacje występujące w źródłach były zdawkowe, miały charakter sprawozdawczy, zatem zebrać je w całość i przeanalizować było nie lada wyzwaniem. Doktorantka sięgnęła zarówno do klasycznych materiałów źródłowych, korzystała z kwerend w archiwach, podjęła także próbę analizy innego typu źródeł m.in. druków ulotnych i materiałów ikonograficznych. Wykorzystane do badań materiały z dbałością metodologiczną zostały wyselekcjonowane i skategoryzowane oraz odpowiednio zinterpretowane. W dysertacji wykorzystane zostały źródła archiwalne (7), źródła legislacyjne (8), katalogi wystaw (15), czasopisma (47), druki ulotne (2), druki zwarte (54), opracowania (137), Autorka odwołała się do różnorodnej prasy m.in. – pedagogicznej, rodzinnej, społeczno-literackiej, dziecięcej, czasopism społeczno-kulturalnych, czasopism branżowych, prasy codziennej, sprawozdań z posiedzeń oraz działalności towarzystw związanych z organizacją wystawy, katalogów i afiszy. W odniesieniu do badań historycznych nad XIX i XX w. cenną umiejętnością jest nie tylko docieranie do nowych źródeł i opracowań, ale także zdolność do przeprowadzania ich skutecznej selekcji, pozwalającej wnikliwiej skoncentrować się na zjawiskach najbardziej istotnych. W tym zakresie Autorka wykazała się dużą dojrzałością metodologiczną i zgromadziła olbrzymi, choć bardzo precyzyjnie wysegregowany materiał źródłowy, który stanowią m.in. sprawozdania z posiedzeń oraz działalności towarzystw związanych z organizacją wystawy (Warszawskiego Towarzystwa Pomocy Lekarskiej i Opieki nad Psychicznymi i Nerwowo Chorymi (główny organizator), Warszawskiego Towarzystwa Higienicznego (w szczególności sprawozdania Wydziału Wychowawczego), Towarzystwa Cyklistów, Ogrodów dziecięcych im. W. E. Raua), katalogi i afisze, poradniki pedagogiczne, wychowawcze i higieniczne (jako materiał porównawczy i uzupełniający), cenniki fabryk i składów zabawek oraz akcesoriów do gier, źródła niepisane ikonograficzne: ilustracje, etykiety wydawnicze oraz ryciny. W pracy wykorzystane zostały czasopisma pozostające w zasobach bibliotek cyfrowych. Kwerenda stacjonarna prowadzona była w Bibliotece Narodowej, Bibliotece Uniwersytetu Warszawskiego, Archiwum Akt Dawnych, Archiwum Państwowym w Warszawie.

Na wyróżnienie zasługuje wykorzystanie w pracy źródeł niepisanych, ikonograficznych (grafiki, ilustracje, fotografie). Są to głównie ryciny umieszczane na łamach czasopism w 1902

roku i odnoszące się do wystawy na Dynasach. Stanowią cenne źródło badań nad zabawkami, zabawami i grami w XIX wieku, co słusznie Doktorantka podkreśliła, pisząc, że „Ich analiza pozwala na określenie rodzaju produkowanych zabawek, materiału, z jakiego zostały wykonane, wielkości oraz zdobień, a także popularności danych zabawek i ich zmienności” (s. 19). W kwestii wykorzystania tychże materiałów ikonograficznych odczuwam pewien niedosyt, nawiązania do nich w treści dysertacji są niezbyt liczne. Warto byłoby w warstwie narracyjnej pracy częściej odwoływać się do tych rycin, których tematyka jest spójna z prezentowanymi problemami. Taki zabieg, wraz z analizą umieszczonych źródeł ikonograficznych, dałby pogłębiony obraz problemu badawczego. Tę sugestię proponuję wziąć pod uwagę podczas przygotowania dysertacji do druku.

Drugim szczególnym rysem recenzowanej rozprawy są wnikliwe badania nad charakterem pracy pedagogicznej, odbywającej się na wystawie, a skupionej na popularyzacji pożądanych form spędzania czasu wolnego, kolonii, ogrodów, skłonieniu rodziców do zastanowienia się nad charakterem zabawy i wyboru odpowiedniej zabawki dla dziecka. Autorka starała się uchwycić znaczenie wystawy w jej aspekcie nie tylko pedagogicznym, ale także społeczno-politycznym, gdyż edukacja przez zabawę na ziemiach polskich pod zaborami nabierała specyficznego charakteru – walki o polskość i miała przeciwdziałać dążeniom wynaradawiającym państw zaborczych.

Wreszcie trzecim szczególnym rysem recenzowanej pracy jest fakt, że Autorka w toku analizy nagromadzonych materiałów wyraźnie podkreślała, że chociaż działalność pedagogiczna i edukacyjna wystawy obejmowała przede wszystkim dzieci ze sfer ziemiaństwa, bogatego mieszczaństwa i tzw. wolnych zawodów (inteligencji), to jednak postulowano, aby umożliwić korzystanie z wystawy także dzieciom z rodzin uboższych, robotniczych. Co więcej, dla wychowanków przytułków zapewniono nawet bezpłatny wstęp na wystawę w godzinach porannych, gdy ruch zwiedzających był mniejszy.

Wysoko ocenić trzeba udane próby Doktorantki dotarcia do poradników metodycznych, a także archiwaliów, druków ulotnych, druków zwartych, czy katalogów wystaw. W sumie Autorka wymieniała w bibliografii około 300 publikacji, które w szerokim zakresie wykorzystwała w przypisach, przy których opracowaniu wykazała się tu wielką pracowitością, konsekwencją w działaniu i doskonałą znajomością warsztatu naukowego. Często, również w przypisach, zamieszczała dodatkowe informacje ułatwiające zrozumienie poruszanej tematyki, jak i pogłębiające informacje o poszczególnych zjawiskach czy osobach.

Jestem przekonana, że ta wielowątkowa i interdyscyplinarna dysertacja doktorska może zainteresować wielu badaczy: historyków, pedagogów, socjologów. Problematyka poruszana



przez Autorkę nie straciła na aktualności, w rozprawie można znaleźć wiele sytuacji analogicznych do współczesności. Publikacja z tego obszaru zainteresowań ma charakter utylitarny, co znacznie podnosi wartość pracy z punktu widzenia pedagogicznego. Jak pisał Julian Dybiec „(...) jeżeli pedagogika jako nauka ma służyć praktyce edukacyjnej, ma rozwiązywać najważniejsze problemy współczesnego wychowania, a nie pogrążyć się całkowicie w abstrakcji, musi odwoływać się do historii i historyzmu jako metody poznawczej”¹.

Podsumowując ocenę przesłanej mi dysertacji doktorskiej mogę stwierdzić, iż jest ona bardzo dobrze napisana. Zawiera nieznane dotąd wiadomości, jest więc istotną, nowatorską pozycją dla pedagogów i przedstawicieli innych nauk zajmujących się kwestiami wychowania i edukacji przez zabawę. Specyfika zabaw i zabawek stała się wartościowym poznawczo obszarem eksploracji naukowych, analiza historyczna pozwala dostrzec ciągłość i zmianę specyfiki zachowań ludycznych, ukazać pewne ich formy, które pozostają niezmiennie.

Na podkreślenie i wyróżnienie zasługuje strona warsztatowa recenzowanego opracowania. Niemal na każdej stronie znajdują się bardzo bogate, właściwie sporządzone przypisy. Widać tu ogrom wniesionej pracy, doskonale przeprowadzoną kwerendę, wielką sumienność i dojrzałość Autorki, która z dużą swobodą porusza się po zgromadzonym przez siebie, materiale badawczym. Z pełnym przekonaniem stwierdzam, że rozpatrywany przez Panią mgr Annę Wojewodę przedmiot jej badań jest ważny naukowo, a uzyskane w pracy wyniki wartościowe pod względem poznawczym.

Biorąc pod uwagę przedstawione wyżej spostrzeżenia, pragnę jeszcze raz podkreślić, że bardzo dobrze oceniam pracę Pani mgr Anny Wojewody. Przede wszystkim dobrze wyeksponowała ona główny cel i zakres swoich badań, zgromadziła trafnie wyselekcjonowane materiały źródłowe i opracowania, w dojrzały sposób poddała weryfikacji całą, jakże zróżnicowaną, dokumentację faktograficzną. Praca Pani mgr Anny Wojewody jest napisana na bardzo dobrym poziomie naukowym i po opublikowaniu może uzupełnić lukę w dotychczasowej historiografii. Zawarty w niej materiał faktograficzny został właściwie przeanalizowany, zaprezentowany i udokumentowany. Autorka wykazała się głęboką wiedzą i solidnym warsztatem naukowym.

¹ J. Dybiec, *Historyzm i antyhistoryzm w polskiej myśli pedagogicznej XIX i XX wieku*, w: *Edukacja i jej historiografia. W poszukiwaniu płaszczyzny twórczego dialogu*, red. S. Sztobryn, J. Semków, Kraków 2006.



Konkluzja

W mojej opinii Pani mgr Anna Wojewoda przygotowała poznawczo wartościową pracę w zakresie pedagogiki i jej subdyscypliny historii wychowania. Recenzowana praca w pełni odpowiada wymogom określonym w Ustawie z 14 marca 2003 roku o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki (Dz.U. 2003, nr 65, poz. 595 z późniejszymi zmianami, w związku z przepisami ustawy z dnia 3 lipca 2018 roku. Przepisy wprowadzające ustawę – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce, Dz. U. z 2018 roku, poz. 1669 z późniejszymi zmianami oraz na podstawie przepisów ustawy z dnia 20 lipca 2018 roku Prawo o szkolnictwie wyższym i Nauce – Dz. U. z 2018 r. poz. 1668 z późniejszymi zmianami). Wnioskuje zatem o dopuszczenie mgr Anny Wojewody do dalszych etapów postępowania w przewodzie doktorskim.

Paweł Bobnar - Grybel